



ARCHDIOCESE OF HARTFORD
134 FARMINGTON AVENUE
HARTFORD, CONNECTICUT
06105-3784

OFFICE OF
THE ARCHBISHOP

17/18 października, 2015

Drodzy Przyjaciele w Chrystusie,

Szkoły są tematem tego, mojego trzeciego listu do was na temat planowania duszpasterskiego w naszej Archidiecezji. Mam nadzieję, że mieliście przyjemne lato, i wiem, że gdy nadszedł nowy rok szkolny, tak jak ja chcecie zapewnić wszystkim naszym młodym ludziom pomyślną przyszłość – duchową, moralną i materialną.

Wiele ludzi po prostu nie zdaje sobie sprawy z dzisiejszych realiów wpływających na żywotność i stabilność naszych katolickich szkół, nie tylko w Archidiecezji Hartford, ale również w innych diecezjach. Znow chciałbym podzielić się z wami informacją, która chociaż jest bardzo poważna, może przywołać nas do porządku i pomóc nam przygotować się na duchowo bogatą, pełną życia i stabilną przyszłość.

W roku szkolnym 2014-15 katolickie szkoły w naszej Archidiecezji kształciły ponad 14 222 uczniów w 53 szkołach podstawowych i 9 szkołach średnich. Pięćdziesiąt lat temu, w 1965 roku było ponad dwa razy tyle parafialnych szkół podstawowych i średnich, i prawie cztery razy więcej uczniów – 54 018. Oznacza to, że od 1965 roku liczba uczniów w katolickich szkołach Archidiecezji zmniejszyła się o 74%. Należy tu zwrócić uwagę, że spadek liczby dzieci w wieku szkolnym nastąpił także w szkołach publicznych w stanie Connecticut, jako rezultat zmniejszającej się liczby urodzeń.

Nasze katolickie szkoły średnie są ogólnie w dobrym stanie, ale wiele szkół podstawowych ma problemy z rekrutacją uczniów oraz trudności finansowe. Katolickie szkoły są szczególnie dotknięte nie tylko z powodu zmian demograficznych, ale też z powodu zmian w pomocy finansowej otrzymywanej z parafii, starzejących się budynków, braku pomocy od rządu stanowego i federalnego, oraz mniejszej liczby katolickich rodziców, którzy są zainteresowani katolickim wykształceniem dla swoich dzieci, i którzy zarówno chcą, jak i są w stanie podjąć się wyrzeczeń dla osiągnięcia tego celu. Nie jest więc zaskoczeniem, że badania wskazują na względy ekonomiczne, jako największą przeszkodę w pragnieniu wielu rodziców, aby wysłać swe dzieci do katolickiej szkoły. Znacznie mniejsza liczba katolików uczęszczających do kościoła w niedzielę również ma niebagatelny wpływ na liczbę dzieci zapisanych to katolickich szkół, a także na fundusze szkolne otrzymywane z parafii.

Obecnie wiele szkół parafialnych boryka się z poważnymi trudnościami, pomimo znacznej pomocy od Archidiecezji, pochodzącej z Dorocznego Apelu Arcybiskupa, a przeznaczonej na nadzwyczajne wydatki i pomoc w pokryciu opłat za chesne. Jest kilka parafii, które już całkiem zużyły swoje oszczędności starając się utrzymać szkoły. Gdyby liczba uczniów była wysoka, lub gdyby realistycznie dało się ją powiększyć, można by było zabiegać o zebranie większej pomocy. Ale gdy liczba uczniów spada z powodu braku dzieci w społeczeństwie połączonym z mniejszą liczbą rodziców chcących i mogących wysłać dzieci do szkoły parafialnej, zamknięcie staje się prawie nieuniknione, chyba, że uda się znaleźć i przyjąć jakieś alternatywne rozwiązanie.

W czasie, gdy szkoły publiczne w Connecticut rozważają możliwości konsolidacji i reorganizacji, my również musimy przemyśleć tę opcję, jeśli chcemy, aby nasze szkoły mogły wciąż spełniać swoją misję, i by mogły czynić to w wysokim standardzie doskonałości. Wypływa stąd potrzeba rozważnego planowania duszpasterskiego nie tylko dla parafii, ale również dla szkół. Efektywne planowanie szanuje bogatą historię katolickiej edukacji, widzi nowe możliwości, i zapewnia przyszłą stabilność.

Polecilem naszemu Biuru Szkół Katolickich i Archidiecezjalnemu Biuru Planowania Duszpasterskiego, by wspólnie pomagały proboszczom i dyrekcjom szkół, przed którymi otwiera się perspektywa zamknięcia szkoły spowodowanego brakiem uczniów. Celem jest formacja strategicznych planów akcji, które są realistyczne i możliwe do przedsięwzięcia w przyszłości, oraz które biorą pod uwagę całkowitą perspektywę edukacyjną w danej okolicy. Powinniśmy też przyrzeć się nowym modelom szkół i mechanizmom ich finansowania.

Bez wątplenia czeka nas więcej zamknięć szkół, ale mam nadzieję, że będą też konsolidacje. Można spodziewać się nowych przykładów współpracy, która nie tylko podtrzyma naszą misję katolickiej edukacji, ale też stworzy przekształcające i integrujące modele. Dobrym przykładem może tu być połączenie szkół parafii Św. Tomasza i Św. Dominika w Southington, które doprowadziło do otwarcia nowej szkoły Southington Catholic.

Jestem dumny z naszych katolickich szkół, ich doskonałych wyników akademicznych i formacji głębokiej wiary, którą zapewniają młodym ludziom. Nasza wizja przyszłości dla szkół i parafii nie powinna być oparta zaledwie na przetrwaniu czy na nostalgii. Moim pragnieniem jest byśmy się wszyscy łączyli nie po to, by mówić „ta parafia jest moja a tamta twoja”, ale byśmy postrzegali wszystkie parafie i szkoły, jako „nasze”. Wspólnie jesteśmy dziedzicami długiej historii katolickich instytucji i apostołów w naszej Archidiecezji. W jaki sposób przeżyjemy tę cenną spuściznę, aby kwitła w przyszłości? To jest pytanie, na które musimy znaleźć odpowiedź, i stojące przed nami wyzwanie. Możemy to wspólnie osiągnąć, nie ze strachu, ale napelnieni śmiałością i twórczą inwencją.

Szczerze oddany w Chrystusie,



Leonard P. Blair
Arcybiskup Hartford